

Wspólne posiedzenie Prezydiów WK i MK SD w Białymstoku

Wczoraj, 10 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Prezydiów Wojewódzkiego Komitetu i Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku. W obradach uczestniczyli także członkowie Prezydium, sekretarz CK SD — Krystyna Marzalek-Młynarczyk i kierownik Wydziału Pracy i Dochowo-Wychowawczej, Kultury i Prasy CK SD — Jan Marczuk. Uczestnicy posiedzenia zapoznali się z rozwojem białostockiej miejskiej organizacji SD, która w roku ubiegłym osiągnęła 900 członków.

Podsumowano także wyniki współpracownictwa kół SD. Pierwsze miejsce zajęło koło SD przy Rzemieślniczej Spółdzielni Remontowo-Budowlanej w Białymstoku. Ogółem wyróżniono dziesięć kół, którym przyznano honorowe propozycje WK SD.

Członkowie obu Prezydiów zapoznali się także z programem działania wojewódzkiej organizacji SD w roku bieżącym i ter-

minarzem pracy WK SD. Program ten obejmuje szeroki udział w realizacji planu rozwoju społeczno-gospodarczego woj. białostockiego za szczególnym uwzględnieniem współpracy międzypartyjnej, wiele uwagi poświęcił się sprawom rzemiosła i usług. W toku posiedzenia podkreślono ogromne zainteresowanie rzemiosłem nowymi ustawami i ostatnimi decyzjami rządowymi. W sprawie dalszego rozwoju rzemiosła i stworzenia mu perspektyw jego dalszej działalności. Szczególnie dano się do odczytania w czasie odbywających się obecnie zebrań poszczególnych środowisk rzemieślniczych, cechów i spółdzielni rzemieślniczych przed zbliżającym się w październiku i „krajowym zjazdem rzemiosła.

W godzinach przedpołudniowych odbyło się spotkanie wojewódzkiego zespołu prelegentów SD z udziałem kierownika Wydziału Pracy i Dochowo-Wychowawczej, Kultury i Prasy CK SD — JANA MARCZUKA. Przedstawiono i omówiono plan społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i woj. białostockiego na rok bieżący do r. 1968 a także zadania Stronnictwa w tej dziedzinie. Problematyka ta będzie w niedługim czasie tematem zebrań poszczególnych kół i Instancji SD w woj. białostockim. (h)

o amnestii dla więźniów politycznych Demonstracje w Hiszpanii

MADRYT (PAP) — Robotnicy zatrudnieni w zakładach przemysłowych wokół baskijskiego miasta Bilbao przebrali w poniedziałek prace, aby w ten sposób zaprotęstowali przeciwko brutalności policji, która doprowadziła do śmierci młodego malarza Juana Manuela Iglesiasa. Brał on udział w niedzielnej manifestacji na rzecz amnestii, która odbyła się w miejscowości Sesfao. Założą fabryki: „Bab-

cock-Wilcox” w Bilbao zaapelowała do wszystkich robotników, by we wtorek wzięli udział w strajku powszechnym. Agencje zachodnie oceniają, że w poniedziałkowym strajku, a także w wiecach fabrycznych wzięło udział około 30 tysięcy robotników. Uczestnicy spotkań domagali się ogłoszenia amnestii dla przebywających jeszcze w zakładach karnych więźniów politycznych.

W poniedziałek w zakładach lotniczych „CASA” w Getafe (jedno z przedmiast Madrytu) doszło do incydentu, w wyniku którego trzech strażników fabryki zostało rannych. Na teren zakładu dostała się grupa uzbrojonych lewaków, usiłujących skłonić załogę do rozpoczęcia strajku solidarnościowego z ekstremistyczną organizacją Grapo, która 30 dni temu porwała przewodniczącego Rady Państwa Antonia Marię de Oriol i Urquijo. Robotnicy fabryki stanowczo odmówili przystąpienia do strajku, a kiedy strażnicy zakładów chcieli usunąć agitatorów, ci otworzyli ogień.



W stolicy Zambii — Lusace zakończyło się dwudniowe spotkanie sześciu 5 afrykańskich państw frontowych: Mozambiku, Angoli, Zambii, Botswany i Tanzanii, dotyczące problemu rozejmowego i przyszłości Zimbabwe. NA ZDJĘCIU: prezydent Mozambiku Samora Machel (z lewej) i prezydent Zambii Kenneth Kaunda na lotnisku w Lusace po zakończeniu spotkania.

CAF—AP—teletext

W SKROCIE

WIEBEN — Organizacja Państw Eksportujących Kopie Nattowa (OPEC) uzależnia 24 krajów rozwijających się nieoprocentowanych pożyczek dla zrównoważenia ich bilansów płatniczych. Ogień OPEC przyczynia się na ten cel 111,55 mln dolarów.

BONN — Cały rejon doków w zachodniemieckim porcie Bremerhaven musiał zostać ewakuowany po wybuchu pożaru na statku „Burgstein”. Statek ten przewoził chemikalia. Pożar prawdopodobnie wybuchł pod pokładem. Jak dotąd brak jest informacji na temat strat.

TOKIO — W północnej części Filipin, w pobliżu letniej rezydencji prezydenta Ferdinanda Marcosa wykrucie ogromny magazyn z amunicją (granatami i pociskami) oraz ładunkami wybuchowymi.

Magazyń znajdował się pod polem golfowym, na którego terenie w 1972 roku uśmierdzono dokonane samobójstwo.

NEWY JORK — W niedzielę po 4 dniach poszukiwań znaleziono wrak rozbitego samolotu, którego pokładzie znajdowało się 82-letnia matka piosenkarza amerykańskiego, N. Sinatra. Samolot rozbił się o szczyt góry w odległości 56 km na północ od Palm Springs. Matka Sinatra udaw. a się na występ swego syna w Las Vegas. W szczytach samolotu znaleziono zwłoki N. Sinatra oraz 3 innych osób, które znajdowały się na pokładzie dwusilnikowego odrzutowca. Katastrofa wydarzyła się podczas śnieży.

BRUKSELA — W belgijskim mieście Ostroseebeck, w wyniku eksplozji urządzeń oczyszczających w miejscowej fabryce włókienniczej Freres Lambrecht wybuchł pożar, który strawił większość hal produkcyjnych. Ogień spowodował straty sięgające sumy 10 mln franków belgijskich.

Czy remilitaryzować Niemcy? Powojenna współpraca z ZSRR

Rząd brytyjski ujawnia tajne dokumenty sprzed 30 lat

LONDYN (PAP) — Zgodnie z tradycją rząd brytyjski ujawnił kolejną porcję poufnych dokumentów, dotyczących różnych aspektów polityki międzynarodowej sprzed lat 30. konkretnie — z roku 1946. Dotyczą one rozważań w tonie laburzystowskiego gabinetu CLEMENTA ATTLEE, który doszedł do władzy w sierpniu 1945 roku. W szczególności dotyczyły one podejścia do problemu Niemiec oraz sojuszniczej współpracy z Związkiem Radzieckim w okresie powojennym.

Opublikowane dokumenty wskazują, że na posiedzeniu gabinetu w dniu 7 maja 1946

promisowy program spotkał się z krytyką niektórych ministrów, którzy wskazywali, iż gospodarka niemiecka osiągnie poziom odpowiadający temu, jaki Niemcy osiągnęły w 1932 roku, a który stworzył warunki, w których Hitler doszedł do władzy. W miesiąc później plan ten został jednak porzucony, wobec rozbieżności w sprawie przyszłości Zagłębia Ruhry. Francja domagała się wówczas internacjonalizacji tego obszaru i odłączenia go wraz z Saarą od Niemiec, czemu sprzeciwiała się W. Brytania.

Z dokumentów wynika, że gabinet brytyjski zdawał sobie sprawę z konsekwencji podziału Niemiec, ale mimo to w grudniu 1946 roku Ernest Bevin przyklasnął amerykańskiemu planowi dokonania fuzji gospodarczej okupacyjnych stref amerykańskiej i brytyjskiej w Niemczech. Jak wiemy, stało się to początkiem podziału Niemiec i remilitaryzacji zachodniej ich części.

Rekordowe bezrobocie w W. Brytanii

LONDYN (PAP) — Od 1939 roku nie było w W. Brytanii takiego bezrobocia, jak obecnie. Mimo różnych środków ekonomicznych i administracyjnych podejmowanych przez rząd, kryzys wzrostu bezrobocia nie sięgałby w górę. W porównaniu z początkiem ub. roku w W. Brytanii jest obecnie o 150 000 więcej ludzi bez pracy. Co miesiąc liczba bezrobotnych rośnie przeciętnie o 10 000 osób i obecnie bez pracy pozostaje ponad 5,5 proc. Brytyjczyków czynnych zawodowo.

Jak wynika z oficjalnych prognoz, liczba bezrobotnych będzie nadal wzrastać w ciągu 1977 roku. Tygodnik „Economist” stwierdza, że liczba bezrobotnych utrzyma się na poziomie 1 miliona do roku 1980.

Stan zdrowotny dzieci i młodzieży

Ciąg dalszy ze str. 1

Wychowania, Jerzy Kuberski, zaproponowano, by odbywające się corocznie „miesiące oświaty zdrowotnej” były inaugurowane w województwach, które legitymują się największymi postępami w zakresie poprawy warunków zdrowotnych w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych.

czestną, dużą rolę odgrywała zapoczątkowane przed dwoma laty tzw. bilanse zdrowia, które umożliwiają wczesne wykrycie zaburzeń, a tym samym poprawę stanu zdrowotnego dzieci i młodzieży.

W czasie spotkania, które podsumował min. Oświaty i

Jelcz rozbił autobus PKS 1 osoba zmarła, 6 ciężko rannych

Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się na obwodowej drodze w dniu wczorajszym w Szczuczynie woj. łomżyńskiego. Samochód ciężarowy marki Jelcz 315 z przyczepą z łomżyńskiego oddziału „Transportu”, prowadzony przez S. C. uderzył przyczepą w bok jadącego w kierunku Łomży autobusu PKS kierowanego przez K. Z. W wyniku wypadku siedem osób doznało bardzo ciężkich obrażeń. Jedna osoba —

Sprawa A. Dauda

PARYŻ (PAP) — Zachodnie agencje prasowe piszą o zatrzymaniu na polecenie Interpolu w jednym z hoteli paryskich członka ekstremistycznego ugrupowania „Czarna Wrzesień” Abu Dauda, który miał być organizatorem akcji terrorystycznych w Mocha w czasie olimpiady. Wniosek w sprawie ścigania Abu Dauda złożyła prokuratura RFN.

Źródła poinformowane w Paryżu głoszą, że kilka państw arabskich złożyło protest przeciwko aresztowaniu Abu Dauda.

Przybył on do Paryża jako członek delegacji Palestyńczyków w celu wzięcia udziału w pogrzebie zamordowanego 6 dni temu w jerozolimskiej dzielnicy Paryża działacza ruchu palestyńskiego.

Agencja Reutersa pisze, że rząd izraelski będzie czynił zabiegi o ekstradycję zatrzymanego.

Jak wiadomo, w wyniku akcji terrorystycznej „Czarna Wrzesień” we wrześniu 1972 r. w Monachium poniosło śmierć 11 izraelskich sportowców i 8 organizatorów meczu.

Tragedia na stadionie

BANGKOK (PAP) — W tajlandzkiej miejscowości Lampang doszło w niedzielę do tragedii, gdy ok. 30 tys. widzów usiłowało wejść na stadion, gdzie miało się odbyć wyścig 1400 osób. Ten nadmierne cięśnięcie spowodowało zranienie 2 osób i śmierć 1 osoby. W rezultacie tego 3 osoby zginęły a ok. 100 zostało rannych. Następnie w tym czasie rozgrywanym na stadionie zawodów motocyklowych.

lepszego przygotowania liści przez plantatorów i ściślejjszego przestrzegania norm jakościowych przy odbiorze surowca, jak też usprawnienia technologii, nadzoru technicznego oraz polepszenia kwalifikacji zawodowych załóg.

Ponad 20 000 ton gazu rozleje do butli i dostarczy do odbiorców w 11 województwach załoga Komunalnej Rozlewni Gazu Płynnego „Korgaz” w Łomży. Ponadto wyremontuje kilkanaście tysięcy butli różnych typów. Biorąc pod uwagę duże zapotrzebowanie społeczeństwa na gaz płynny, uczestnicy KSR podkreślili konieczność przede wszystkim usprawnienia transportu. (e)

W czasie obrad wielokrotnie podkreślano, że o realizacji napiętego planu zdecydować dobra organizacja pracy i wydajność, która powinna wzrosnąć o ponad 12 proc. Niemniej istotne znaczenie mieć będzie poprawa zaopatrzenia w surowce, współpraca z koleją oraz usprawnienie transportu wewnętrznego.

Plan na bieżący rok zatwierdziła także KSR w Ma. Zrzeskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie. I tak, plan kontraktacji zwiększono o 6,4 proc., skupu liścia o 6,8 proc., a produkcji o ok. 2 procent.

Jednym z głównych zadań — stwierdzono — jest poprawa jakości tytoniu, w znaczącej ilości przeznaczonych na eksport. Wymaga to zarówno

Plan na bieżący rok zatwierdziła także KSR w Ma. Zrzeskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie. I tak, plan kontraktacji zwiększono o 6,4 proc., skupu liścia o 6,8 proc., a produkcji o ok. 2 procent.

Jednym z głównych zadań — stwierdzono — jest poprawa jakości tytoniu, w znaczącej ilości przeznaczonych na eksport. Wymaga to zarówno

„Pożegnanie z bronią” — warunkiem utrzymania pokoju w Libanie

KAIR (PAP) — Prezydent Libanu ELIAS SARKIS na drodze konsultacji z głównymi obozami antagonistów, z ostrostronną komisją nadzorującą pokój i działalność arabskiego korpusu bezpieczeństwa i sapowiedzianych bezpośrednich kontaktów z rządem syryjskim w Damasku, pragnie doprowadzić, przynajmniej do częściowych postępów rozbrojenia w Libanie.

Bodźcem do tego stały się nowa akty gwałtu, starcia na południu Libanu i potencjalne niebezpieczeństwo kryjące się w utrzymywaniu potężnych arsenałów broni z okresu wojny domowej.

Jednym z pierwszych i dotąd niedotrzymanych warunków ustalonych przez rząd, korpus bezpieczeństwa i zainteresowane państwa arabskie, było złożenie przez zwalczające się obozy broni najpierw lżejszego potem ciężkiego kalibru. W chwili wkroczenia sił międzynarodowych pewne niewielkie ilości broni skonfiskowano.

Przywódcy palestyńscy wobec jawnej wrogości oddziałów prawicy współdziałających na południu kraju z Izraelem, warunkiem tego spełnienia mogli, Niemniej kierownictwo tej organizacji zgodziło się na przekazanie pewnych zasobów broni najcięższej, reszta — zwłaszcza arsenały broni mniejszego kalibru — pozostała miała wywieźć w granicach obozów palestyńskich.

Zadana ze strony nie spełniła podstawowego warunku utrzymania pokoju. Skłaniały ku temu obrazy niuansów, a także względy natury materialnej. Ugrupowania prawicowe wydawały milionowe kwoty na zakup ciężkiego sprzętu w tym także czołgów i rakiet, część broni uzyskiwano na podstawie układów z Izraelem. W ten sposób sprzęt zdobyty przez Izrael w toku wojen z Syrią i Egiptem, zwłaszcza w roku 1967, trafił do rąk Falangi.

We doniesień z Bejrutu, następuje pewna zmiana w nastawach. Przywódcy obozu lewicowego i prawicy skłonni są do zdawania broni.

Obradują KSR-y

Ciąg dalszy ze str. 1

w I dekadzie stycznia załoga Zakładu „Promer - Bławar” w Białymstoku. Dobry to start do realizacji wysokich tegorocznych zadań uchwalonych przez KSR. Gdy na przykład w ubiegłym roku wyprodukowano 130 tysięcy podgrzewaczy, to w tym roku załoga dostarczy na rynek 200 tysięcy sztuk w 3 typowymiarach, 10-50- i 80-litrowych. Plan sprzedaży wzrósł aż o 68 procent, do wartości 530 mln złotych.

Podczas dyskusji wiele miejsca poświęcono sprawie zmniejszenia materiałochłonności bojlów. W zakładzie trwają bowiem prace nad obniżeniem wagi elementów tego urządzenia poprzez zastosowanie tworzyw sztucznych. Jednocześnie prowadzone są przygotowania do produkcji podgrzewaczy wyrobów kulicznych.

Niedawno pisaliśmy o atrakcyjnej i dobrej jakościowo produkcji bielejny pościełowej w zakładzie „Bielpo” w Białymstoku. Otóż Konferencja Samorządu Spółdzielczego „Bielpo” postanowiła przyjąć na bieżący rok zadania wyższe w zakresie sprzedaży o 65 mln złotych, a w usługach o 46 procent. (rk)

Ambitne założenia na obecny rok przyjęła KSR w Wytwórni Podkładów Strunobetonowych „Kolbet” w Suwałkach. Zakłada się wyprodukowanie 530 tysięcy podkładów strunobetonowych z płytowaniem oraz uruchomienie produkcji poliگونowej prefabrykatów w ilości 400 metrów sześciu.

W czasie obrad wielokrotnie podkreślano, że o realizacji napiętego planu zdecydować dobra organizacja pracy i wydajność, która powinna wzrosnąć o ponad 12 proc. Niemniej istotne znaczenie mieć będzie poprawa zaopatrzenia w surowce, współpraca z koleją oraz usprawnienie transportu wewnętrznego.

Plan na bieżący rok zatwierdziła także KSR w Ma. Zrzeskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie. I tak, plan kontraktacji zwiększono o 6,4 proc., skupu liścia o 6,8 proc., a produkcji o ok. 2 procent.

Damski gang

PARYŻ (PAP) — W miejscowości Andrezieux zatrzymano 32-letnią wdowę, matkę siedmorga dzieci, która ze swą 11-letnią córką dokonała napadu na miejscowy bank „Gangsterki”, wymuszając groźnie pistoletami alarmowym i plastikowym zmusiając urzędników bankowych do wydolenia na stół 6810 franków. W czasie akcji matka wystąpiła w... masce wilka i czarownicy peruce, córka zaś w masce karnawałowej.

Protesty przeciwko pokazowej walce z tygrysem

GENEWA (PAP) — Organizacja międzynarodowa „Zna jak Światowy Fundusz Ochrony Środowiska Naturalnego, wystąpiła w Morges (Szwajcaria) s oficjalnym poparciem projektu zaprzawienia spektaklu walce człowieka z tygrysem. Jak wiadomo, spotkanie to planuje się na stadionie piłkarskim w Fort de France niedaleko 35-letnim Mamoze Yamamoto, znanym japońskim zawodnikiem karate, a obywateliny tygrysem bengalskim. Organizatorzy spotkania przyznali, że wybór tego miejsca nastąpił dlatego, iż Hali jest przynajmniej jednym z najlepszych miejsc, gdzie można wygrać zgodę na organizację widowiska tego rodzaju. Planuje się, że odbędą się ono w o-



W 1976 r. Zakłady Samochodowe im. Lichaczaewa w Moskwie wyprodukowały 200 tys. ciężarówek „ZIL” znanych ze swej doskonałej jakości.

CAF—PI—teletext

SPORT

Akademickie Mecz w Białymstoku

Już dziś mecz Algieria — ZSRR

Informowaliśmy już o rozpoczęciu w Polsce VII Akademickich Mistrzostw Świata w piłce ręcznej mężczyzn, które zgromadziły ostatecznie 10 drużyn. Zespoły: Algierii, Bułgarii, Jugosławii, Węgier i Związku Radzieckiego grały przez dwa dni — przedwcześniej i wczoraj w Pocku i kontynuować będą swój finał w Białymstoku, a drużyny Belgii, Japonii, Rumunii, Tunezji i Polski toczą od wczoraj pojedynki w Tarnowie.

Poziom rozgrywek jest wysoki, co nie jest zaskoczeniem, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że wiele akademickich drużyn to niemal narodowe reprezentacje. W ich składach znajdują się spora liczba olimpijczyków z Montrealu. Bardzo uodolnioną młodzieżową drużynę przysłał Związek Radziecki. Start w akademickich MŚ to dla niej jednocześnie etap przygotowań do Moskiewskiej Olimpiady. Wielką indywidualnością w zespole ZSRR jest Walerij Bogdan. Podczas niedzielnego, zwycięskiego meczu z Węgrami zdobył on aż 12 bramek. Spore aspiracje mają Rumuni, Jugosłowianie, Polacy a także Bułgarzy. Jugosłowianie w pierwszym dniu pokonali wysoko Algierię 36:12 a ich bombardier Pawlewiec zdobył w tym spotkaniu 8 bramek.

Bardzo emocjonujące zapowiadają się więc dalsze pojedynki, jakie rozegrane zostaną w Halli Akademii Medycznej w Białymstoku. Oto pełen program białostockiej części VII Akademickich MŚ.

- 11 stycznia (dzis): godz. 20 Algieria — ZSRR. Jest to mecz przeniesiony z 14 stycznia.
- 12 stycznia: godz. 15 — uroczystość otwarcia imprezy; godz. 16:30 Jugosławia — Bułgaria; godz. 18:30 Algieria — Węgry.
- 13 stycznia: godz. 16 Bułgaria — Algieria; godz. 18:30 ZSRR — Jugosławia.
- 14 stycznia: godz. 16 — Bułgaria, Okolo godz. 19 — uroczystość zakończenia imprezy, której finał odbędzie się 16 stycznia w Warszawie.



Przedsiębiorca bilietowy meczu białostockiego jest jeszcze dziś sekretarzem AZS w Białymstoku, powa 24.

SENSACYJNA PORAZKA JUGOSŁOWIAN

Wczoraj w drugim rozgrywek grupy doszło do sensacji — zentacja Węgier po nieudanej zacięciu pojedynku z Jugosławią 29:28. Kolejny sukces zaliczył zespół ZSRR, wygrując z Belgią 26:23 (15:11), a belgi tej grupy przegrał zek Radziecki, mający na im koncie 2 zwycięstwa (porażki).

Zainaugurowała grupa „tarnowska”. W szym meczu Polacy zdecydowanie z Japonią (18:9), a w drugim spotkaniu Tunezja pokonała Peru 26:16 (11:7).

W KRAJU I NA ŚWIECIE

EUROPEJSKIE PUCHARY W SIATKÓWCE
Europejskie puchary w siatkówce rozegrały w decydującej fazie. Rozegrano pierwszą serię spotkań półfinałowych, a 15 stycznia odbędzie się rewanż. Z czterech polskich zespołów do półfinałów doszły — AZS Oleśnica, Piomien i Wisła. Wszystkie rozgrywane mecze na swoim terenie, ale wyniki nie napawają optymizmem. W najtrudniejszej sytuacji są siatkarze Wisły. Po wysokiej porażce w Krakowie ich szanse na udany rewanż z Iskrą Wroclawianką są minimalne. Również występujący w PE olsztyński AZS stoi przed trudnym zadaniem. Drużynę mistrza Bułgarii CSKA Sofia wygrała w Olsztynie dwa sety i na swoim boisku będą grali. W nieco lepszej sytuacji są siatkarze piomienian z Sosnowca w PZP, którzy pokonali Steaue 3:1 i wygrane dwóch setów w Bukareszcie zapewnią im awans do finału.

GRIGORIEV POPRAWIŁ REKORD BRUMELA
Podczas lekkoatletycznych zawodów rozegranych w nowo w budowanej hali sportowej w Mińsku, Aleksander Grigorjew ustanowił nowy rekord Europy w skoku wzwyż wynikiem 220 cm. Tym samym 21-letni Grigorjew wyrównał ostatni rekord z międzynarodowych tabel swego rodaka Waleriego Brumela. Rekord Europy w hali Brunel

W BERCHTESGARDENIE JEDNAK STENMARIA
Rozegrany w poniedziałek Berchtesgadeniemiem zacięciu do punktacji Świata, zakończy się pierwszym obroty pucharu świata Ingemara Stenmaria kolejniymi sukcesami 3:1, 4:1, które zawiodą trójki i ktora

Bokserzy Gwardii Białostockiej zmierzają się z Legią Carbo i Widzewem

Już niedługo rozpoczyna się drużynowe rozgrywki bokserkie o puchar Polski. Uczestniczyć w nich będą zespoły I i II ligi, podzielone na 9 grup, przy czym w poszczególnych kadrowcach, objętych cyklem przygotowań do ważnych wydarzeń sezonu. Mistrzowie grup awansują dalej. Atrakcyjnych przeciwników ma w swojej grupie Gwardia Białostocka. Nasza drużyna skrzyżuje rękawice z II-ligowymi zespołami Legii Warszawa i Carbo Gliwice oraz II-ligowym Widzewem Łódź. Wprawdzie nie będą mogli wystąpić kadrowicze, ale Legia ma przecież wartościowego rezerwy, a silny zespół Carbo wystąpi jedynie bez kadrowicza Górniego.

Na narciarskich trasach

Na leśnych trasach w Ogródnicach odbyły się narciarskie, ośmiokrotne mistrzostwa Podlaskiego Związku w biegach. Startowało 86 najbniejszych zawodników. Osiem z nich zaliczyło dys-tansach.

Młodzieńki 3 km: H. Pasternak (SZS AZS) przed H. Makal i J. Konewicz (oble Podlasie).
Juniorki młodsze, 5 km: A. Bogaćka (SZS AZS) przed M. Matulewicz (Podlasie) i K. Bućko (SZS AZS).
Juniorki starsze, 5 km: A. Buzin przed G. Ignatowicz i A. Zubrycka (wszystkie SZS AZS).
Młodzieńcy, 5 km: P. Lisowski.

Oto terminarz spotkań i losowań:
23 stycznia — w Białymstoku z Carbo.
6 lutego — w Białymstoku z Legią.
27 lutego — w Łodzi z Widzewem.
6 marca — w Gliwicach z Carbo.
17 kwietnia — w Warszawie z Legią.
O miesiącu w tabeli dorobek małych punktacji. Bokserzy Gwardii mają nadzieję na zdobycie pucharu pod koniec kwietnia. Rozgrywki o mistrzostwo II ligi rozpoczną się dopiero wresznie br. (ko)



NA ZDJĘCIU: fragment największego i najładniejszego na Węgrzech domu kultury, który niedawno utworzył swoje podwoje w powiatowym miasteczku Nagykanizsa, w województwie Zala.

LENGYEL - to przyjaciel

(Korespondencja własna)
Każdy, kto ma plorwane plany zagranicznych wojaży, na czołowym miejscu stawia Węgry. Dlaczego? — pytają autorzy przewodników turystycznych. Odpowiadają sobie i nam: wiadomości nie wiadomo. Może decydują o tym historyczne tradycje, których najpiękniejszym symbolem jest gen. Bem? Może uroda, bogata przeszłość i interesujące teraźniejszość tego kraju? A może przede wszystkim serdeczna gościnność, spytana tu niemalże na każdym kroku? Często mówimy też o zafascynowaniu narodem, który nie mając wielkich bogactw naturalnych, umiał wykreślić z siebie wiele energii i pomysłów, by stworzyć państwo liczące się w Europie. I właśnie dlatego warto tam posyłać nie tylko turystyczną brzo, ale — tak s u r z e d u — naszych specjalistów, by poznali węgierski system zarządzania gospodarką, węgierskie rolnictwo, handel, gastronomię, turystykę. Można nauczyć się wiele

być, ale coraz liczniej przez zagranicznych kuracjuszy.
Mała dygresja. W Zakaloros, gdzie szukając rOPY naftowej, natrafiono na gorące źródła wody, szybko powstały kompleksy urządzeń do leczniczych kąpiele. I chociaż w pobliżu w zasadzie nie ma hoteli, codziennie pobiera kurację kilka tysięcy osób (największa frekwencja sięgała 11 tys.). Wśród klientów znalazła się niedawno żona amerykańskiego milionera. Leczyła ona chorobę skórą w najcięższych kliniach i najbardziej chwalonych sanatoriach. Bez żadnego skutku. Przyjechała do Zakaloros i po niezbyt długiej kuracji wróciła zdrowa jak ryba. Teraz pisze często, dziękując w każdym liście za „cudowne uzdrowienie”. Jak tam było tak tam było, ale reklama jest.

Tak przy okazji pytany kolegów dziennikarzy z „Zalaj Hir-lap” o drugi „cud”, ogłoszony notabene przez całą polską prasę. Tym węgierskim wynalazkiem miało być lekarstwo dla łysych. Wystarczy — zapewniali gazety — natrzeć głowę ileś tam razy, a wyrosną buje włosy, jak u młodzieńca. Wyrosną, jak kaktus na dzień — odpowiedział jeden z kolegów po fachu, niemal zupełnie łysy. Ot, zwykła dziennikarska kaczka. A może... Państwo, których natura ogoliła z owłosienia, nie tracie nadziei. A tak na marginesie: dziwne, że i tutaj krąży legenda o pewnym lekarzu weterynarii, który skutecznie leczy choroby nowotworowe i na którego najbardziej wybrzydzą lekarze medycyny. Ale to takie opowiadanki i ploteczki...

Zapominamy na chwilę, że jesteśmy w Budapeszcie — mieście z 6 tys. lat swej historii, jednym z najpiękniejszych i na pewno najbardziej gościnnym grodzie Europy. Pod koniec roku placówki handlowe aż kipiały. Wszędzie tłok, największy w nowym domu towarowym „Skala”. Jakaś pani usiłuje porozumieć się z ekspedientką w kilku językach naraz. Nic z tego. Wreszcie pyta po polsku. „Ach, Lengyel — odpowiada pracowniczka sklepu — trzeba było od razu tak gadać. Co pani chce kupić?”

Kolekty dziennikarzy pytają: jak czujecie się u nas na Węgrzech? Odpowiedź jest jedna: jak u siebie w domu, czyli znakomicie. Jest wszakże jedna bariera, która nas dzieli — język. Trzeba dużo powtarzać nawet kilka podstawowych słów, aby wypowiedzieć je poprawnie. Gdybyśmy wprowadzili esperanto, wówczas rucnęłyby ostatnie przeszkody i Węgry byłyby dla nas najbliższym krajem pod każdym względem.

MARIAN SUCHOZEBSKI

W ostatnich latach dokonana się znamienna ewolucja kółek rolniczych. Począwszy od 1973 roku na bazie społeczno-zawodowych organizacji chłopskich zaczęto organizować wielobranżowe i wielozakładowe przedsiębiorstwa usługowe. Dokonano w ten sposób rozdzielenia działalności samorządowej od zarządzania usługami i produkcją. W efekcie nastąpiła ekspansja trzeciego — po państwowych gospodarstwach rolnych oraz rolniczych spółdzielniach produkcyjnych — sektora uspołecznionego w rolnictwie.

DWA BIEGUNY USŁUG

Spółród dwóch sfer działalności gospodarczej kółek rolniczych tj. usługowej i produkcyjnej, zarówno jedna jak i druga bywały częstokroć przedmiotem krytyki. Najwięcej niezadowolonych było jednak wśród odbiorców usług. Zastrzeżenia dotyczyły głównie jakości oraz terminowości wykonania prac polowych. Trzymaliśmy się więc kolejnym fazom związanym z usługami; kto jest ich odbiorcą i dlaczego, ilości i jakości wykonanych przez kółka prac, zasobom parku maszynowego, dobrym i słabym SKR-om oraz ludziom w nich pracującym.

Kółka rolnicze świadczą usługi przede wszystkim gospodarstwom chłopskim o wielkości powierzchni do 10 ha, a więc takim, które nie posiadają własnego sprzętu mechanicznego. Wśród tych gospodarstw jest wiele autentycznie usług potrzebujących. Są one prowadzone przez rolników będących często w podeszłym wieku, nie mogących podjąć ciężkiej pracy na roli; względnie takie, których obszar jest nieproporcjonalnie duży do zasobów siły roboczej. Gdyby tylko tym rolnikom trzeba było świadczyć usługi produkcyjne, kółka nie miałyby żadnych problemów. Jest jednak grosz gospodarstw małych obszarowo — do 5 ha — których właściciele reprezentują rzadziej ludność dwuzawodową.

Wykonywanie prac polowych przez zespoły maszyn rolniczych jest w tych gospodarstwach bardzo skomplikowane. Przyczyna tego są małe obszarowość, nieregularność i nielubianie przez rolników, w których często usług jest znacznie bardziej pracochłonne i ekonomicznie często nieopłacalne. Z punktu widzenia gospodarczego, mając do wyboru prace na większych obszarowo polach lub małych działkach, kółka z reguły wybierają alternatywnie pierwszą. Nie znaczy to jednak, że pozostałym gospodarstwom odbiera się prawo do korzystania z usług. Wykonuje się je jedynie w późniejszym terminie, również jakości na tym wszystkim nieco cierpi. Jest to źródłem niezadowolonych, przy czym najczęściej wyrażają je niecierpliwie urzędnicy czy chłopo-robotnicy posiadający niedaleko miasta kilka hektarów ziemi.

Tyma zupełnie sprawa — to opłacalność usług. Na przykład za wysiew nawozów na każdy hektar wzięcie za kwintal parowanych ziemiaków rolnik płaci kilkadziesiąt złotych, natomiast faktyczny koszt nakładów ponoszonych przez usługodawcę jest czterokrotnie wyższy. Albo inaczej. Lemiesz do pluga kosztuje 240 zł i często się łamie. W dodatku z zakupieniem tej części bywa kłopot. Po co więc używać własnego pluga a czasami — i pomóc sąsiadowi, skoro pod bokiem jest kółko rolnicze, a usługa jest tania? Nie zamierzamy jednak bronić kółek z tytułu niespełnienia pewnych usług, a raczej z niewykonania ich w ilości zaspokalającej rolników. Wskazujemy jedynie na niektóre aspekty tej złożonej działalności.

Pytany w zakresie wysiewu nawozów, wapna i produkcji kizonek jest jak dotąd w pełni zaspokojony. Z hoteli zgłoszone wnioski na koszenie traw realizują się w 80 proc., na zbiór zboża sno-

powiażalkami oraz kopanie ziemniaków — w trzydziestu kilku proc., zaś sprzęt zbożowy przy pomocy kombajnów — w kilkunastu.

Uderza rozpiętość zaspokojenia potrzeb usługowych — od kilkunastu do 100 proc. Świadczy to jednocześnie o zasobach parku mechanicznego. Dodajmy — w części wyeksploatowanego i niemal całkowicie bez zaplecza warsztatowego. Wyjaśnijmy przy tym rzecz podstawową: jak ocenić ilość świadczonych usług? Miernikiem w tym względzie jest stopień wykorzystania maszyn rolniczych a zwłaszcza ciągników. W 1973 r. jeden ciągnik

Jakie jesteście kółka rolnicze

nik przepracował u nas niecałe 1000 godzin, tj. o 145 mniej niż przeciętnie w kraju, zaś w 1976 r. — ponad 1300. Postęp jest zdecydowany, aczkolwiek do średniego wskaźnika krajowego zabrakło około 100 godzin. Eksploatacja ciągników świadczy o pracy wielu innych maszyn rolniczych, łatwo więc można sobie wyobrazić całokształt sytuacji.

Wykorzystanie sprzętu rolniczego w skali poszczególnych przedsiębiorstw jest poważnie zróżnicowane. W SKR Surab w minionym roku kombajn typu „Bison” przepracował w akcji żniwnej blisko 300 godzin, zaś w SKR Knyusza ponad trzykrotnie mniej. Podobnie wyglądała sprawa z wykorzystaniem snopowiązalek. W SKR Dziadkowie na każdą maszynę przypadło w minionej akcji żniwnej po 150 godzin, zaś w SKR Orza ponad dwukrotnie mniej.

A Dziadkowie przecież wcale nie są w tym względzie rekordzistami. Można wypracować trzysta i więcej godzin. Trzeba tylko dbać o maszynę, naprawić chęć pracować i prawidłowo zorganizować pracę. Przykład dał traktorzysta Eugeniusz Sakowicz z Wyszek, który wypracowując na wierzchołku 315 godzin zajął 5 miejsce w konkursie ogólnokrajowym. Zbliżył wynik uzyskał Konstanty Naumenko z Biełska Podlaskiego. W wielu innych traktorystów wypracowało z koleją po kilkadziesiąt godzin. Słowem — cała gama skrajności.

Pomyślałby ktoś, że widocznie kółka nie posiadają właściwie opracowanego systemu wynagradzania za osiągnięte wydajności pracy. Tak jednak nie jest. Dobrze i uczciwie pracujący traktorzysta zarabia przeciętnie 5-6 tysięcy zł miesięcznie, otrzymując 12 proc. wartości wykonanych usług. Premiuje się również jakość pracy. Czasami jednak kusi okazja dodatkowego zarobku, odzywa

się uczucie „braterstwa”. Jeśli pokusie to wazniejszy słaby nadzór względnie przymykanie oczu na piosoczce się zło i niesgodziadność — mamy efekty jak w Knyzynie i kilku innych SKR-ach. Dlatego nadal — a może nawet coraz bardziej — potrzebna jest większa kontrola zawodowa i społeczna, pauczica gospodarskiej odpowiedzialności. Usługodawcy i usługobiorcy. Dyrektorzy i traktorysty. Aktywni każdej wsi i gminy.

POSTĘPY W PRODUKCJI

Białostockie SKR-y rozpoczęły w 1973 r. prowadzenie własnej działalności produkcyjnej na 6 tys. ha. Przez następne 3 lata przejęły w zagospodarowanie — głównie z gruntów PFZ — ponad 14 tys. ha ziemi, w tym tylko w roku ubiegłym około 6 tys. ha. Proces przekazywania gruntów z PFZ na rzecz spółdzielni kółek rolniczych nasila się z roku na rok i według prognoz na najbliż-

sze lata tempo to nie będzie zwolnione. Niezaprzeczalna jest więc ogromna rola kółek rolniczych w zagospodarowywaniu użytków rolnych nieracjonalnie dotąd wykorzystywanych.

Jak ta ziemia rodzi? Mówiąc krótko — coraz lepiej. W 1973 r. kółka dostarczyły państwu 46 kg żyłwa zwierzęcego z 1 ha użytków rolnych, natomiast w roku ubiegłym trzykrotnie więcej. Trzeba przy tym podkreślić, że 99 proc. dostaw stanowił żyłwiek wieprzowy, a więc najbardziej pożądanym na naszym rynku. Postęp ten uzyskano w warunkach deficytu stanowisk inwentarskich i przy stosunkowo niewielkich kosztach produkcji. Podstawa osiągnięcia dobrych wyników w produkcji zwierzęcej był dynamiczny rozwój własnego zaplecza paszowego. Przed trzema laty ewenementem był SKR uzyskujący więcej jak 20 q zboża z hektara a w 1976 r. średnia ze wszystkich jednostek zbliżyła się do 25 q. I tutaj są lensze i korszka kółka, tak jak ich dyrektorzy oraz kadry.

Np. SKR w Janowie. Tylko w 1975 r. przywrócono tam zdolności produkcyjne ponad 300 hektarom użytków rolnych, a już w roku następnym średnia wydajność zboża wyniosła prawie 30 q/ha. Zresztą dyrektor tego SKR-u Stanisław Szachilo i jego pracowników chwala rolnicy także za solidne i terminowe wykonawstwo usług. Na co się nie popatrzmy wszędzie w tym SKR-ze — widać gospodarską rękę.

Podobnie w Szudziałowie. Tamtejsza SKR dostarcza rocznie dziesiątą część żyłwa wlep-

zowego wytwarzanego w skali całego wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, a jest przecież jednym z 37 w województwie białostockim. Posiadała tam nie tylko duży areal gruntów — bo blisko 2 tys. ha — ale i dobrze je uprawiała. Za rekultywację znieśliśmy w „Klubie 50-ciu” t. w. gronie nieodżelazionych państwowych firm w kraju w tej dziedzinie gospodarzy. Szef przedsiębiorstwa Zbigniew Zaleski wraz z załogą mogą być zadowoleni z efektów pracy.

Mniej natomiast powodów do radości mają kierownicy SKR-ów w Dobrynie, Sokółce czy Zabłudowie. Oni nie zalicza 1976 roku do udanych lat. SKR Zabłudów dopiero na interwencję, (że to przecież demoralizuje innych) w drugiej połowie listopada uporał się ze sprzętem kilku hektarów łubinu. Co można było zrobić z suchym jak drewno łubinem? Zaościć jako nawóz i to nie posiadający większych wartości. Tak też zrobiono.

Reasumując — w rozwoju produkcji kółek rolnicze zanotowały poważne osiągnięcia. Wprowadzono wiele innowacji technologicznych wartych uwzględnienia. Cennymi sukcesy SKR-ów w Janowie i Szudziałowie, ale piszemy też o Zabłudowie, Dobrynie, Sokółce czy Orli po to, aby wyciągnięto tam odpowiednie wnioski na przyszłość. Aby wszystkie stały się prawdziwymi przedsiębiorstwami socjalistycznymi w rolnictwie. A socjalistyczne oznacza produkujące.

CZY JEST ALTERNATYWA?

Dynamiczny rozwój funkcji produkcyjnej kółek rolniczych pozostaje w sprzeczności z działalnością usługową. Kółkowi działacze zgadzają się z taką tezą. Nie oznacza to oczywiście, że jedno musi wykluczyć drugie. Problem tkwi w tym, aby funkcje te wzajemnie się uzupełniały. Niektóre sprawy trzeba będzie rozwiązać jak najszybciej. Władze miasta i gminy w Dąbrowie Białostockiej twierdzą, że tamtejszy SKR tylko w kilku procentach zaspokaja potrzeby usługowe gospodarstw indywidualnych. Stąd też rolnicy skarżą się na niemożliwość korzystania z kółkowych maszyn.

Drugim niezbędnym jest odpowiednie skorelowanie rozwoju gospodarczego kółek rolniczych z zwiastującą zagospodarowywaniem ziemi i rozbudową bazy technicznej. Nie można bowiem — przynajmniej w najbliższych kilku latach — dopuścić do spadku tempa świadczenia usług na rzecz gospodarstw indywidualnych. Oznaczałoby to strącenie produkcji w sektorze rolniczym pochodzenia zwierzęcego. Z takim partnerem należy się liczyć zwłaszcza w naszym regionie, gdzie prawie 1/3 rolników jest w wieku starszym i gospodarstwa ich odzwierciedla dotychczas brak siły roboczej. Nie ma więc alternatywy — wykonywać usługi czy własne zadania produkcyjne. Obie funkcje kółek rolniczych są jednakowo ważne.

HENRYK KIN



W ogromnym kompleksie leśnym Puszczy Boreckiej trwają ciemne prace. Każdego roku przez tartak w Ogrodnikach nad jez. Manry przeszedł ponad 3 tys. metrów sześciennych drewna sosnowego, świerkowego, modrzewiowego i dębowego. Dostarczają je trzy okolice. Nadleśnictwa Borki, Szerowny Dwór i Brokowie. Surowicz z Ogrodnik przesłany jest przede wszystkim na meble cęgi — około 5 tys. m. sześć. trafia na rynek zagraniczny.

NA ZDJĘCIU: na plaży tartacznej. Pracy przy — brygada Jana Sukała. CAV — MOROZ

Sprawniej znaczy taniej

Klub Techniki i Racjonalizacji przy Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Goldapi jest jednym ze społecznych ogniw ruchu racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej, powołanym do rozwijania działalności w tym zakresie oraz popularyzacji postępu technicznego. Klub działa dwa lata. W tym okresie wystąpiło z 50 wnioskami, w większości wdrożonymi w życie.

W ub. roku do realizacji przyjęto 18 wniosków, co spowodowało obniżenie kosztów produkcji o 420 tys. zł (2,1 tys. zł na jednego zatrudnionego w tym przedsiębiorstwie).

Do dnia 31 stycznia br. możemy jeszcze zgłaszać swoje uczestnictwo w klubie książki „Człowiek — Świat — Polityka”, organizowanym od wielu lat przez redakcję dzienników PZPR, Dom Książki i wydawnictwa. Członkiem klubu może zostać każdy, kto zamówi co najmniej 6 książek z proponowanego zestawu 30 tytułów, oferowanych przez czołowe oficyny wydawnicze kraju. Należy w tym celu wypełnić w którejśkolwiek księgarni specjalną kartę zgłoszenia. Należność za książki pobierana będzie przy ich odbiorze. Członkowie klubu każdorazowo będą powiadomiani o ukazaniu się na rynku interesujących ich tytułów. Do każdej książki

Usprawnienia techniczne w nie mniejszym stopniu niż organizacyjne, mogą podnieść bezpieczeństwo pracy, zwiększyć produkcję, obniżyć koszty działalności. Oto przykłady. Ślusarz, STANISŁAW MIODUSZEWSKI usprawnił ściągacze prefabrykatów stalowych, co zwiększyło wydajność pracy. Kierowca, ANTONI LATANOWICZ przez wprowadzenie innego rodzaju drutu do produkcji szrotki walcowej zamiatarki Z-7 zwiększył czas użytkowania szrotki o 60 proc. Zastępca kierownika Zakładu Inżynierii Miejskiej, JANUSZ BOROWYJ usprawnił most stosowany w budownictwie na rusztowaniach typu „Warszawa”, zwiększając w ten sposób bezpieczeństwo pracy robotników budowlanych.

Dyrekcja gódołpańskiego PGKIM stwarza odpowiedni klimat dla rozwoju działalności racjonalizatorskiej, udostępniając potrzebne narzędzia i maszyny oraz finansując zakupy materiałów. Pokrywane są również koszty produkcji prototypów. Szkoła tylko, że żaden z ubiegłorocznych pomysłów racjonalizatorskich nie został spopularyzowany poza macierzystym przedsiębiorstwem. (Z-T)

znane dokumenty. Sygnalizujemy również, że wśród książek klubowych znalazły się III tom „Wielkiej Koalicji” Włodzimierza Kowalskiego. Obejmuje on wydarzenia roku 1945. Poprzednie tomy zostały rozchwytywane zaraz po ukazaniu się, a jedynie gwarantycznie nabycia ostat-

Klub książki społeczno-politycznej

„Bitwę stulecia” Wasilija Czujkowa, jednego z najwybitniejszych dowódców radzieckich, współtwórcę zwycięstwa pod Stalingradem Autor przedstawia w swych wspomnieniach przebieg bitwy, przytacza wypowiedzi innych dowódców, publikuje ważne, często dotychczas nie

DALEKOPISEM Z GMINY

Rolnicy przejmują grunty PFZ

Jednym z najważniejszych zadań w gminie Gródek (woj. białostockie) jest pełne zagospodarowanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. W ostatnich latach szczególnie nasiliło się przekazywanie ziemi na rzecz PFZ. W r. 1975 przejęto ponad 2 tys. ha, a w ubr. ponad 1,5 tys. ha. Zgodnie z opracowanym programem zagospodarowania, grunty te są stopniowo przekazywane dla rolniczej spółdzielni produkcyjnej, spółdzielni

kółek rolniczych, PGR i rolnikom indywidualnym. W ubr. rolnicy przejęli 2,528 ha gruntów rolnych.

Przeprowadzona klasyfikacja gospodarstw rolnych i koordynacja wszystkich służb rolnych oraz instytucji działających na rzecz rolnictwa pozwala na szybkie przekazywanie ziemi nowym użytkownikom.

ALEKSANDER BURANaczelnik Gminy w Gródku (woj. białostockie)

W trosce o nauczycieli

W woj. łomżyńskim duże już zrobiono w kierunku poprawy warunków mieszkaniowych nauczycieli. Nie zaspokojono jednak potrzeb całkowicie. Widać że władze wojewódzkie i dlatego kierują duże nakłady inwestycyjne na dalszą poprawę warunków bytowo-mieszkaniowych nauczycieli.

W roku bieżącym, zgodnie z uchwalonym przez WRN planem

Niewyczerpane źródła

W okresie istnienia kieleckich uzdrowisk: Buska-Zdroju i Solca-Zdroju zużyto do kąpiele kuracyjne ponad 1 mln m sześć. wód mineralnych, a mimo to źródła są nadal wydajne. Kieleckie uzdrowiska eksploatują kilka źródeł solankowych i siarkowych. W rejonie Solca-Zdroju odwiercono ostatnio

niewzwykle bogate źródło wody o b. silnym stężeniu siarkowodoru. Woda ta może być stopniowo w lecznictwie dopiero po zmniejszeniu zawartości siarkowodoru przynajmniej o 50 proc. Najstarsza — eksploatowana od ponad stu lat źródło wody solankowej znajduje się w Busku-Zdroju. (PAP)

zawiera ponadto szereg opracowań encyklopedycznych, rozpraw o charakterze publicystycznym i historycznym, prac teoretycznych i popularnonaukowych. Znajdują się w nim również atrakcyjne tytuły literatury pięknej, wchodzące zwiastując w skład popularnej serii „Biblioteka Zwycięstwa”. Przypominamy że członkowie klubu za każdych sześć wykupionych książek otrzymują dodatkowo jedną wybrana pozycję z listy prenumeracji. Warto dodać, że znajdują się na niej m. in. „Siedem polskich grzechów głównych” Zbigniewa Zaleskiego i wznowienie rozprawy „Ojczyzna, naród państwo” Konstantego Grzybowskiego. (Jot)

Petetekowskie formy aktywnego wypoczynku

Podsumowaniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Biłostockiej organizacji petetekowskiej był poświęcony VI Zjazd Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, który odbył się ostatnio w Białymstoku. Wziął w nim udział m. in.: wiceminister Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska — LUDWIK OSCHOCKI, wicewojewoda biłostocki — ZENON ŚWIĄTAJ, sekretarz KM PZPR — WLADYSŁAW ZALESKI i wiceprezydent Białegostoku — WITALIS SADOWSKI.

Białostocka organizacja PTT-K, zrzeszająca w 178 kołach około 10.350 członków, może się poszczycić chlubnym osiągnięciem: w dziedzinie umacniania i dalszego rozwoju turystyki. Posiada ona wykwalifikowaną kadrę przewodników, przewodników, instruktorów i organizatorów turystyki, pełniących swe funkcje z zamiłowaniem i zaangażowaniem.

W swojej działalności PTT-K kładzie nacisk na rozwijanie turystyki kwalifikowanej, w której turysta musi posiadać odpowiednie kwalifikacje. Obecnie działa w woj. biłostockim 30 szkolnych koł, które zrzeszają ponad 2570 członków oraz 7 klubów turystycznych oddziału międzyuczelnianego z 355 studentami.

wadziła szeroką działalność środowiskową w zakładach pracy. Na Białostocczyźnie istnieje 9 oddziałów zakładowych, 108 kół i klubów oraz szkolne koła PTT-K w szkołach przyzakładowych szeregu przedsiębiorstw, łącznie zrzeszają one około 5000 osób.

Turystyka i krajoznawstwo, jako formy aktywnego wypoczynku po pracy i nauce, obejmowały swym zasięgiem coraz większe rzesze młodzieży. Obecnie działa w woj. biłostockim 30 szkolnych koł, które zrzeszają ponad 2570 członków oraz 7 klubów turystycznych oddziału międzyuczelnianego z 355 studentami.

W IV kwartale ub. roku Urząd Miasta i Gminy w Supraślu rozpatrzył i przyznał pod budownictwo domków jednorodzinnych 150 działek, w tym 80 działek własnościowych oraz 40 działek Spółdzielczemu Zrzeszeniu Domków Jednorodzinnych. Działki w pierwszej kolejności otrzymały mieszkańcy miasteczka. Nowe, drugie z kolei osiedle domków jednorodzinnych ma powstać do 1980 r. Posiadac ów będzie jedenastce ulic. Obecnie wznosi się magazyny na materiały budowlane.

Uroczystym momentem obchad była dekoracja odznaczonymi PTT-K zasłużonymi działaczami petetekowskimi.

Przesesem ZW PTT-K w Białymstoku został wybrany wicewojewoda biłostocki — Zenon Świątaj. (gen)

Przy okazji informujemy, że nowego podzielnika na budownictwo indywidualne planuje się w Supraślu dokonać w 1979 r. (ga)

W Supraślu Rusza budowa drugiego osiedla domków jednorodzinnych

Na przykłady Liceum im. Zygmunta Augusta Komitet rodzicielski współpartnerem szkoły

VI Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Augusta w Białymstoku, chociaż istnieje zaledwie kilka lat, zdobyło poważne zaufanie wśród społeczeństwa. Młodzież VI LO ma na swym koncie szereg pięknych sukcesów w nauce i pracy społecznej. Najlepszym tego dowodem jest zwycięski udział licealistów w „Zygmunt August” w olimpiadach przedmiotowych oraz pomysłnie składowane egzaminów na studia wyższe. W konkursie „Młodzież swojej szkole i miastu” uczniowie z VI LO zdobyli w roku szkolnym 1974/75 pierwsze miejsce, a w roku 1975/76 — drugą lokatę.

Do osiągnięć liceum przyczyniło się w dużym stopniu

zharmonizowane współdziałanie komitetu rodzicielskiego z dyrektora szkoły i nauczycielstwem. M. in. bierze on udział w tworzeniu wewnątrzszkolnego systemu wychowawczego młodzieży oraz okazuje pomoc w organizowaniu prac społecznie użytecznych wykonywanych przez uczniów.

Komitet rodzicielski bierze udział w posiedzeniach rady pedagogicznej poświęconych omawianiu wyników pracy wychowawczej. Wiele inicjatyw i zabiegów wzięły komitet rodzicielski w ufundowanie szkoły i szkolnemu szepcowi: harcerskiemu sztandarowi oraz w przywróceniu szkole imienia Zygmunta Augusta.

Wielkie znaczenie dla wychowania i nauki młodzieży mają rozmowy, jakie przedstawiciele komitetu rodzicielskiego przeprowadzają z rodzicami, których dzieci sprawiają kłopoty szkolne, względnie samym rodzicom. Komitet funduje nagrody dla przodujących uczniów, opracował i wprowadził kartę absolwentów, rozwija wśród młodych zainteresowania kulturalne, współpracując z wyprawami wakacyjnymi, udziela pomocy uczniom znajdującym się w trudnych warunkach materialnych.

Do rozwinięcia szerokiej pracy komitetu rodzicielskiego w VI LO przyczyniła się w ogromnym stopniu jego przewodnicząca mgr Maria Bernas. Na uznanie zasługuje praca członków komitetu: Michała Andruszkiewicza, Heleny Ciotowej, Haliny Mazurek, Mariannę Falkowską, Kazimierza Kurawy i Włodzimierza Paszko. (gen)

Z UKOSA

Blok na gwarancji usterek nie naprawiamy

Niby drobne niedopatrzenie, a skutecznie obrzydliwie życie mieszkańcom bloku 67 przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. Wówczas, kiedy wszyscy fetowali święta w zaciszu domowego

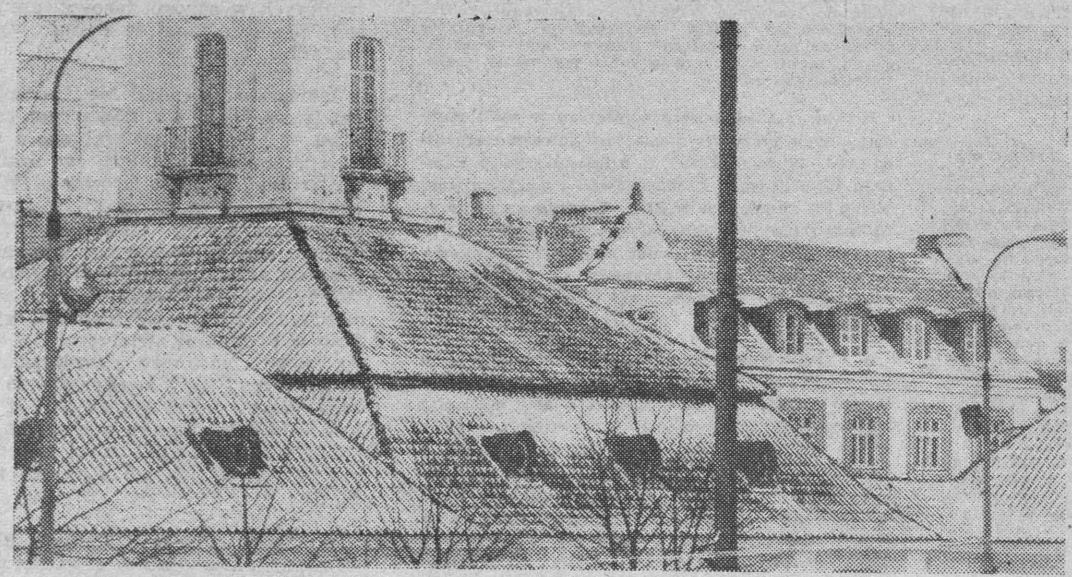
ogniska, nastąpiła radośnie witali nowy rok, rodzina Marka K. i Inne z pechowego bloku marzyły o jednym: oby ucieł hałas!

Trzeba bowiem wyjaśnić, iż na blaszany dach bloku 67, wadliwie zainstalowany maszt anteny przy lada powiewie czyni potworny hałas o przeróżnej tonacji. Dźwięki przenoszą się na ściany budynku, na wszystkie piętra, słychać je nawet w piwnicy. Większość mieszkańców tego bloku może zasnąć jedynie po śródkach nasennych.

Sytuacja taka trwa już od paru miesięcy. Mieszkańcy interweniowali — jak dotychczas bezskutecznie — w wielu instytucjach. Bezradni okazali się Rejon Domów Mieszkalnych, a także dyrekcja Spółdzielni Mieszaniowej „Zachęta”. Natomiast w Zakładzie Usług Radiowych i Telewizyjnych powiedziano, iż budynek jest jeszcze na gwarancji, w związku z czym za jego stan odpowiada wykonawca.

Marek K. zaproponował więc, że sam naprawi usterek, co przyjęto bez entuzjazmu. Proszę bardzo, jeśli chce pan przekonać się ile kosztuje ponowne „urzędowe” zainstalowanie masztu, usłyszał w odpowiedzi.

Dziesięć rodzin, atakowanych w dzień i noc przez dbełce czeka cierpliwie na ustalenie odpowiedzialnego za ten stan rzeczy. Minęło już trzy miesiące, nie wiadomo jak długo to jeszcze potrwa. Może władze miejskie pomogą w ustaleniu kto powinien naprawić wadliwą instalację. (z)



Na zdjęciu: Białostockie dachy. Fot. Z. Lenkiewicz

Narciarski rajd

W dniu 16 bm. (niedziela) o godz. 11 w Supraślu rozpoczęła się pierwszy etap narciarskiego rajdu po Puszczy Knyżyskiej. Następane etapy rozkładać się będą przez sześć kolejnych niedziel. W tej rekreacyjnej imprezie może wziąć udział każdy. Rajd jest doskonałą okazją do sprawdzenia własnych umiejętności oraz poznania Puszczy Knyżyskiej. Organizatorem imprezy jest Oddział PTT-K w Supraślu, zapewniający także przewodnika rajdu.

Zbiórki uczestników odbywać się będą w każdą niedzielę o godz. 11 przy Domu Książki na Placu Dzierżyńskiego. Ostatni, siódmy etap rajdu odbędzie się 27 lutego. Jednocześnie podajemy, że można uczestniczyć w dowolnych etapach tej imprezy. (ga)

„Droga Redakcji..”

Każdego poranka z zadowolaniem patrzymy na steryty listów od Was, drodzy Czytelnicy. Z uwagą czytamy o Waszych trudnych i ważnych problemach, interesując się Wasze propozycje i głosy w dyskusji. Ogromną satysfakcją jest dla nas zaufanie jakim nas darzycie. Tylko czasami mamy wątpliwości...

Oto odbieramy telefon: „Panie redaktorze, czy są organizowane jakieś wycieczki do Zwierzaki Radzieckiego?” „Proszę pana, to nie informacja turystyczna... — odpowiadamy i radzimy wrócić się w tym do „Orbisu”. „Wiem o tym — syczał w słuchawce — ale nie mogę się tam dostać...”

Piszcie do nas Czytelnik z woj. biłostockiego: „Droga redakcji, pomóż mi kupić podkolej dla konia nr 2 i 3 oraz bańki na mleko 20-litrowe, a może są jeszcze 10 litrowe...” Inny Czytelnik nie wie, gdzie kupić buty gumowe. „Takie zwyczajnie — pisze w liście — w których mógłbym zrobić obrządek w oborze”. A jeszcze inny Czytelnik, spod Siemian, jest, jest w rozterce, bo w pobliskim sklepie GS nie ma wiadel.

„0 uśmiech i radość dziecka”

Lista ofiarodawców przytoczona poniżej najobficiej świadczy o ciągłym (pomimo oficjalnego zakończenia akcji) zainteresowaniu nią wielu ludzi. Oto ci, którzy nadesłali dary ostatnio:

Zbiórca Szkoła Gminna w Knyżynie — 200 zł; Drużyna Harcerska w Sidrze — 150 zł; PTHW w Białymstoku — 3.000 zł; Liceum Medyczne w Bielsku Podlaskim — 1.260 zł; 76 Drużyna Harcerszy przy Szkole Podstawowej w Biakouskach — 210 zł; Zespół Szkół Mechanicznych kl. I Sz — 380 zł; Szkoła Podstawowa nr 2 w Łąpkach — 610 zł; Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Białostoczanek” — 1.146 zł; Zasadnicza Szkoła w Turoni Kościelnej punkt filialny — 400 zł; 26 Szczęśliwi Harcerski przy II LO — 430 oraz zabawki i książki; Cech Rzemiosł Różnych — 1.000 zł; Szkoła Podstawowa nr 1 kl. II b — 1 książka. (n-c)

Naprawić partiaciwo!

Wykonawca budowy domu nauczyciela w Bockach — Wojewódzka Usługa Spółdzielni Pracy w Białymstoku, Oddział w Bielsku Podlaskim nie cieszy się sympatią mieszkańców tej miejscowości. Wiele zastrzeżeń miano do pracowników tej firmy jeszcze w czasie trwania budowy. Ostatnio ponownie w Bockach słyszysz się o partaczach z tej spółdzielni. W budynku, w którym od trzech miesięcy mieszka sześć rodzin nie ma światła na klatce schodowej i w piwnicy. Instalacja mieszkaniowa jest podłączona prowizorycznie. Wpływa to na spadek napięcia prądu w całym budynku. Zdarzyło się i tak, że trzeba było gasić palącą się instalację elektryczną. Na dodatek po pierwszych opadach atmosferycznych zalane zostały wodą mieszkania, czego powodem jest źle zabezpieczony dach.

Jak długo mieszkańcy tego budynku będą czekali na usunięcie partaczonych przedbudowlanych? (ars)

Karygodna lekkomyślność rodziców

4-miesięczne dziecko uratowano z płonącego budynku

7 stycznia około godz. 19 w wsi Porajewo (gm. Hajnówka) w zabudowaniach rolnika Jana P. w nie wyjaśnionych jeszcze okolicznościach wybuchł pożar. W płomieniach stanął drewniany budynek mieszkalny. Mimo szybkiej akcji ratowniczej budynek spłonął do szczętu. Z palącego się domu, w ostatniej chwili uratowano 4-miesięczne dziecko, które porażone było przez opiekę osób dorosłych. Ciężko poparzone dziecko przewieziono na leczenie do szpitala. Karygodna lekkomyślność dorosłych godna jest surowego napiętnowania.

Wartość strat materialnych oszacowano wstępnie na ponad 50 tys. złotych.

Ponadto w Zalesiu (gm. Turoni Kościelna) spaliła się siodła staniowica własność Alfonsa R. (Straty — 30 tys. zł), a w Dąbrowie Białostockiej spłonął dach drewnianego domu mieszkalnego. Straty w wysokości 10 tys. zł poniósł właściciel — Franciszek B. (p)

Efekt społecznej inicjatywy

Dyskutowano zawzięcie przy każdej pozycji dokumentacji i kosztorysu: rowy wykopy sami — będzie taniej, dogadamy się z Białostockimi Zakładami Przemysłu Owocowo-Warzywnego w sprawie partycypowania w kosztach (tytuł lat wpuszczali swe ścieki na pod-

bliskie ogródki, mają więc teraz szansę odrobienia, a i im też zależy, aby podłączyć się do kanalizacji, wynajęli koparkę — będzie szybciej i mniejszym chyba kosztem. Dostrzegli, że WSS „Spotem” buduje niedaleko pawilonu handlowy i jest tam też koparka.

Rok 1975 niemal cały przeszedł na staraniach z zabiegach. Dokumentacja, kosztorysy, rysunki, plany, wnioski, aby budowę ująć w miejskim planie czynów społecznych a tym samym uzyskać niezbędne dofinansowanie. Najgorzej i najtrudniej — każdy na swej posesji jak i na całej trasie przyszłej kanalizacji. Nie żałowali trudu Aleksander Sokół, Wacław Cywiński, Bolesław Żendźnia, Stanisław Borowski, Stanisław Hus, Eugeniusz Sawicki, Leon Górnywicz, emeryt Wacław Obniński, Pracownik Parowozowni PKP — Zygmunt Krawiec pomagał niemal każdego dnia. W nagrodę uroczyste zwolniono go z obowiązków i składki. Dobrze układała się współpraca z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kana-

Zamiast ścieków i bajor — kanalizacja

— każdy na swej posesji jak i na całej trasie przyszłej kanalizacji. Nie żałowali trudu Aleksander Sokół, Wacław Cywiński, Bolesław Żendźnia, Stanisław Borowski, Stanisław Hus, Eugeniusz Sawicki, Leon Górnywicz, emeryt Wacław Obniński, Pracownik Parowozowni PKP — Zygmunt Krawiec pomagał niemal każdego dnia. W nagrodę uroczyste zwolniono go z obowiązków i składki. Dobrze układała się współpraca z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kana-

Nabrali chęci i przekonania do pracy społecznej. Na rok bieżący planują ułożenie chodnika po jednej stronie ulicy Reymonta, Siusarskiej i Asnyka, a w r. 1978 chcą przebudować nawierzchnię ul. Prowiantowej, chyba do tej pory najgorzej w całym mieście. Pysła też o sieci gazowej.

Białostockie „dlaczego?”

Nie ma kto zainteresować się sformami bezpieczeństwa, które widać są w najbliższym sąsiedztwie osiedla Centrum II i jak informują nasi czytelnicy, bywają groźne dla przechodniów? Pytanie to kierujemy nie tylko pod adresem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. (apo)

Zażyłi jeszcze przed północą

lizałi a szczególnie Zygmunt Suchockim i Mieczysławem Cywikiem.

Zażyłi jeszcze przed północą. Blisko sześćdziesiąt posesji na wspomnianych trzech ulicach uzyskało możliwość korzystania z kanalizacji. A tych blisko sześćdziesiąt posesji to łącznie prawie 800 ludzi. Cała długość nowego odcinka kanalizacji sięga 1 tys. m. Łączny koszt budowy wyniósł 880 tys. zł, a w tym 448 tys. zł zrealnego tytułu mieszkańców. Teraz żartują z tych, co przewidywali, że im kaktus na dloni wyrósł.

Ostrożnie podczas wyprzedzania!

Obecne trudne warunki atmosferyczne, silna nawierzchnia i słaba widoczność, są przyczyną groźnych wypadków i kolizji drogowych. Kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność podczas manewru wyprzedzania i wymijania oraz podczas hamowania pojazdu.

4 bm. na szosie prowadzącej do JEŻEWIA (w obrębie miasta BIAŁEGOSTOKU) hamujący autobus MPK marki „San” prowadzony przez Wiesława H. wpadł w poślizg, ślizgał na lewą stronę jezdni i uderzył w betonowy słup latarni, ścinając go. Wypadek wydarzył się w chwili, gdy autobus wyprzedzał ciągnik „Urusus”. W wyniku zdarzenia dwoje pasażerów autobusu — Weronika D. i Telesfor L. doznało obrażeń ciała. Po oparzeniu ran bieżących, kierowca — Kierowa J. w pogotwiu zwolniono ich do domu. Znacznie uszkodzony został autobus.

7 stycznia około godz. 18.30 na ul. Wysokiej w BIAŁYMSTOKU, w kierunku przeczodzie — Edward P. wszedł nagle na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającej „Warszawy”. Kierowa — Franciszek P. nie zdążył zahamować pojazdu. Ciężko rannego mężczyznę (złamanie obu kończyn udowych oraz inne obrażenia) umieszczono w szpitalu. (p)

MARIA ZOFIA GATKIEWICZ z domu OCZOS Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu Farnym w Białymstoku w dniu 12 bm. o godz. 14 — o czym zawiadamiała pogróżeni w głębokim bólu małż., córka, syn i rodzina. 8 128-1

GAZETA WSPÓŁCZESNA. Jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczne, w których nie ma Oddziału RSW oraz prenumeratorzy o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmują Biuro Kolportażu Książka-Ruch w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-81. Suwałki ul. Kościelna 1, tel. 20-08. Łomża, ul. Sądowa 19, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 33005/33013.

